

*Bardzo bym chciała, aby widzowie zobaczyli, że osoby niepełnosprawne to są wspaniali ludzie, od których my, sprawni, możemy się wiele nauczyć.*

**TELEWIZJA**



## Schronieniem dla człowieka jest drugi człowiek

Rozmawiając z niepełnosprawnymi, **Anna Dymna** nie traktuje ich tak, jakby byli ze szkła. Pragnie, by wspólnie spędzony czas był dla nich tak ważny, jak dla niej.

– Od kilku lat współpracuję ze Schroniskiem im. Brata Alberta w Radwanowicach. Pomagam podopiecznym (często niepełnosprawnym umysłowo) w przygotowywaniu trzeciego już spektaklu i trzeciej edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych „Albertiana”. To dla mnie wielka przygoda. Gdy pierwszy raz zobaczyłam tych ludzi, uderzyła mnie ich inność. Ale już po chwili dostrzegłam w ich oczach ujmującą szczerość. W ciągu pół godziny zyskałam grono niezwykłych przyjaciół. Dla mnie Radwanowice

to nowy rozdział w życiu. Tu sprawdza się przysłowie, że najlepszym schronieniem dla człowieka jest drugi człowiek. To mama nauczyła mnie takiej postawy wobec świata. Nie dzieliła ludzi na dobrych i złych, zdrowych i chorych... Wybrałam zawód aktorki, ale cały czas uczę się, jak zrozumieć drugiego człowieka. W programie „Spotkajmy się” rozmawiam z ludźmi cierpiącymi – z niewidomymi od urodzenia, sparaliżowanymi i takimi, którzy stracili wzrok lub władzę w nogach w wyniku wypadku. Nie wypytuję ich jak psycholog, lekarz, ale jak ja – Anna Dymna.

Może jest mi łatwiej, bo wiele miesięcy spędziłam w szpitalach. Po serii wypadków miałam uszkodzony kręgosłup. Nie mogłam chodzić, leżałam unieruchomiona. Takie doświadczenia uczą pokory... Pytam moich rozmówców o rzeczy najprostsze i często najtrudniejsze. O uczucia, emocje. W trakcie spotkania często zapominamy o kamerach. Każdy taki kontakt jest jedyny w swoim rodzaju, niepowtarzalny. Każdy mnie wzbogaca i każdego jestem niesamowicie ciekawa.

**TVP 2, „Spotkajmy się”.  
reż. Szczepan Dzięwulski  
niedziela, godz. 21.30.**